

029/1919

LISTOPAD 1919

ZESZYT 9.

# PORADNIK JĘZYKOWY

Wychodzi na początku każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

ADRES REDAKCJI: KRAKÓW, UL. PODWALE L. 7.

PRZEDPŁATA roczna wynosi w kraju koron 12 lub marek pol. 8, bez przesyłki pocztowej.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.  
Ekspedycja główna:  
w księgarni G. Gebethnera i Wolffa w Krakowie i w Warszawie.

## I. O JĘZYK I STYL PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.

(Ciąg dalszy).

W nowszych pismach naukowych i publicystycznych polskich spotyka się zwrot *ze strony*. Zdaje mi się, że zwrot ten wyrósł nie z potrzeb języka polskiego, lecz bez żadnej potrzeby, na szkodę jego nawet przeszczepił się z obczyzny. Uważam, że polszczyźnie zupełnie wystarcza sam dopełniacz, bez *ze strony*. Tymczasem w przekładzie Karejewa omal nie w każdym paragrafie spotyka się ten zwrot. Np.:

97: Dążenie Stuartów do absolutyzmu i reakcyjny kierunek ich polityki kościelnej wywołały przeciwko nim opozycję *ze strony* parlamentu i purytan.

121: Nie bez pomocy *ze strony* Ludwika XIV. Tökölemu szczęściło się bardzo.

123: Zaraz spotkał się z oporem *ze strony* nowej koalicji europejskiej.

239: Uroszczenia... spotkały się jednakże z silnym oporem *ze strony* większości narodu francuskiego.

263: Tutaj spotkał stanowczy opór *ze strony* Austrii.

W poniższym znów przykładzie owo *ze strony* zastępuje niejako przyimek *od*: 212: Potem naród oczekiwał już tylko zwykłego pogwałcenia konstytucji *ze strony* Karola X — zamiast: Po tem społeczeństwo oczekiwało od Karola X już tylko...

Wiadomo, że z przypadków niezależnych najmocniej się trzyma narzędnik. Bardzo często go używamy. Używa go również często język rosyjski, ale stosunkowo mało wypadków narzędnika rosyjskiego kryje się z polskimi. Otóż w omawianym przekładzie jabym użył w następnych np. wypadkach narzędnika, nie zwrotów opisowych:



132: racjonalizm, t. j. dążenie do *wyjaśnienia* wszystkich zjawisk świata i życia społecznego *przy pomocy rozumu* ludzkiego (rozumem ludzkim).

133: *wrażeń, odbieranych* przez nas od świata *przy pomocy pięciu naszych zmysłów* (pięcioma zmysłami).

143: fermami, w których *praca odbywa się przy pomocy rąk najemnych* (rękoma najemników).

179: Usiłowano *za pomocą różnych bezmyślnych pogłosek rozdrażnić* lud i wywoływano rozruchy, które trzeba było *poskramiać przy pomocy siły zbrojnej* (różnymi pogłoskami, siłą zbrojną).

Oto jeszcze inne przykłady na rozwlekłość:

43: rozczarowany *wskutek niepowodzeń co do urzeczywistnienia* olbrzymich planów (rozczarowany niepowodzeniami rozległych planów).

46: zajął się *przeprowadzeniem reformy* (reformą).

53: *Był to* monarcha, *odznaczający się* wielką samowolą i *postępujący* okrutnie z niedogodnymi... (Krócej i jaśniej byłoby: Był samowolny i okrutny względem... albo też — Monarcha ten odznaczał się wielką samowolą i postępował okrutnie z...).

110: sądził, że ludowi nie potrzeba dobrobytu, *inaczej mógłby on może przestać być posłusznym* (bo możeby przestał słuchać).

111: nie zawsze byli *posłuszni względem rządu* (chyba lepiej — posłuszni rządowi, ulegali rządowi).

165: przedsięwzięto jeszcze jedną próbę w celu ocalenia Polski od ostatecznej zguby — *przy pomocy reorganizacji* jej bytu wewnętrznego (przez reorganizację, reorganizując jej porządek wewnętrzny).

Przykłady na zwroty i zdania niezgrabne:

76: Kiedy we Francji *wzmocniło się szerzenie protestantyzmu* (protestantyzm szerzył się coraz bardziej).

120: Wojna *nie była długotrwała* (nie trwała długo).

258: Wszędzie panowało niezadowolenie ze stanu istniejącego *i pragnienie zamiany go (!) na lepszy* (i wszędzie wszyscy pragnęli zmiany na lepsze).

Zdania powyższe kłócą się też z zasadą stylu polskiego — że w stylu polskim proste słowo panuje bardziej, niż w innych, niż zwłaszcza w niemieckim.

28: Sobór, zwołany *przed samym początkiem reformacji* (przed samą reformacją).

105: położenie, jakie zajmowała... *przed początkiem wojny domowej* (przed wojną, przed wybuchem wojny).

Przykłady na usterki przeciw harmonji:

40: Wojny włoskie rozpoczęły się od *usiłowania* Francji *opanowania* Włoch.

112: dar *wzbudzania* dla siebie szacunku i *zaufania*.

Często się trafiają te zakończenia: [nie — nie], [nie — nia].

Na tejsze str. 112. w 10 wierszach a 3 zdaniach mamy aż 11 wyrazów na -ość: *uniżoności*, *jednostronnością*, *w zupełności*, *w młodości* i t. d.

156: *przygotowywało się* powstanie (gotowało, szykowało się). To samo na str. 264.

Gdyśmy tak sobie przejrzeni te przykłady, to każdy się teraz pewnie zgodzi, że nie można zalecać dzieciom, aby sobie poprawiały wysłownienie, ucząc się na głos z książki, umyślnie wrażając sobie w słuch zwroty z podręcznika.

Ale powie kto: wybrał pan sobie właśnie podręcznik tłumaczony, to nic dziwnego, że pełno tam błędów i usterek. Dobrze! biorę więc teraz pod ocenę inny podręcznik dziejów powszechnych — oryginalny: *Wschód i myty greckie pana Gadomskiego*. Pan G. wydał, prócz tej, jeszcze dwie książeczki, obejmujące razem dzieje starożytne. Dwie następne noszą tytuł: *Grecya* i *Rzym*. Książki te wyszły zaledwie dwa lata temu, a tak się okazały odpowiednie pod względem dydaktycznym, że już je wydano po raz drugi. Sam używałem ich w szkole, gdzie uczyłem. Skoro się tak zalecają treścią, skoro się tak rozpowszechniły, więc tembardziej należy je tutaj ocenić pod względem językowym. Znów przygodnie robione zapiski posłużą nam za materiał. Podkreślałem sobie błędy i ustereki językowe we wszystkich trzech rzeczonych książkach, ale by nie przewlekać tej oceny, zużytkowałem tu tylko zapiski z pierwszej, lecz zaznaczam, że wszystkie stoją mniej więcej na równi pod względem języka i stylu.

Od podręczników Gadomskiego jeszcze bardziej musimy wymagać nie tylko czystości języka, ale nadto prostoty i jasności, skoro, jak opiewa sam napis pod tytułem, są to podręczniki na klasę III. i IV.

Daję więc wykaz usterek językowych ze *Wschodu i mytów*. Stronice — według wydania I.

Najprzód — błędy ściśle gramatyczne:

15: Szlachta *dogląda* jego *dobra* i *pracę* jego poddanych... (dogląda dóbr i pracy, albo chyba — dozoruje dobra i pracę).

24: Księżstewka (księstewka).

28: dla każdego była ona zamałą (zamała).

121: *Wejście* do Hadesu *strzeże* straszliwy potwór (wejścia strzeże).

Cztery więc błędy ściśle gramatyczne wpadły mi w oko; nie

podobna, aby ich było wiele w książce, pisanej przez nauczyciela szkoły średniej. I te chyba pochodzą raczej z nieuwagi, niż z niewiedzy. Ale wszak chodzi nam tu nie tyle o błędy gramatyczne, ile o takie usterki składniowe i stylowe, które dotyczą toku wysłowienia, a więc budowy zdań, porządku ich członów mniejszych i większych, harmonji, tudzież o takie, które się kłócą z pewnymi rodzinnymi cechami języka i stylu, subtelniejszymi od gramatycznych. Otóż co do tego toku wysłowienia i tej rodzimości, to wiele ustępów omawianego podręcznika stanowi wręcz przykłady, jak się nie powinno pisać podręcznika dla młodzieży.

Przejrzyjmy owe przykłady, podzieliwszy je na pewne kategorie.

I. Błędy przeciw narzędnikowi. Oto mniej lub więcej rozwlekłe zwroty, zamiast których powinien stać narzędnik bez przyimka:

4: *Przy pomocy miękkich gałęzi i łodyg* umocowywano kamienne ostrza... (miękkimi gałęziami i łodygami).

6: wbijano wielką liczbę pali, spojonych *za pomocą poprzecznych belek*.

6. Dym (od) ognisk kłębił się w chacie, przedostając się na zewnątrz *przez drzwi*.

27: Izyda *przez podstęp* wykryła jego tajemnicę.

47: gdy zaś *w następstwie* operacji chory umrze, należy... (skutkiem).

55: uzupełniano stałe oddziały wojska *przez nowozaciężnych żołnierzy*.

II. Przyimki nie po polsku użyte:

19: *przekazując władzę z pokolenia w pokolenie* (na pokolenie).

28: Po kolei kładli się do skrzyni, ale... *dla każdego* była ona *za małą* (ale na każdego była za mała).

111: dziwną *równowagę* ducha, *nieodzowną dla wszelkiej pracy* twórczej (do pracy).

122: popełnił *bluznierstwo wobec bogów* (przeciw bogom).

127: pokonał *przy jej pomocy* (z jej pomocą, za jej pomocą).

To samo str. 130.

III. Przenośnie obce lub niezręczne:

9. *I tylko kiedy* jakieś kataklizmy zmuszą go do opuszczenia stepów rodzinnych, decyduje się... (rusycyzm; po ros. и только когда; po pols. — dopiero gdy).

25: a gdy go [Apisa] znaleziono, *przeprowadzano* w uroczystej procesji do świątyni (prowadzono, wiedziono).

32: (po wyliczaniu) O to *вотъ и все*, po pols. — oto wszystko — bez [i]).

40: w Azji *przedniej* (zdaje mi się, że rusycyzm; po ros. — *передная Азия*; po pol. chyba lepiej — Azja bliższa). To samo str. 54.

80: zajęli Indye *przednie* (bliższe).

45: *podejmuje* wspaniałe *budowle* (wznosi budowle).

101: góry Pentelikon, gdzie *dobywano* śnieżnej białości marmury (wydobywano).

121: Cerber... rzuca się na każdego, kto *zdradzi zamiar* wydostania się na zewnątrz (ktoby zamierzał, ktoby okazał zamiar).

131: I ona to [nadzieja] po dziś dzień krzepi ludzkość w *ścigających* ją nieszczęściach (trapiących, prześladowających).

IV. Wyrazy i zwroty oderwane i naukowe zamiast bezpośrednio życiowych. Takimi wyrazami nie ujmuje się wszystkiego, co się tylko da i nie szafuje co rusz, jak to lubią pisarze niemieccy.

1: W *zależności* od tego, czy przedmiotem historii są dzieje całej ludzkości, czy też... (zależnie, albo też, w innym układzie zdania — zależy).

5: W *rodzaju* pokarmów, spożywanych przez człowieka, *zachodzi* również *zmiana*. (I jada też już człowiek co innego, niż dawniej).

6: W dno jeziora lub rzeki wbijano *wielką liczbę* pali (mnóstw ).

14: w razie niewypłacalności... (gdyby dłużnik nie zapłacił).

30: Przeznaczeniem Sfinksów... było bronić dostępu do świątyni wszelkiemu złu; *takąż rolę* prawdopodobnie *odgrywały* obeliski *w stosunku do zła*, które... (tak samo pewnie obeliski broniły od zła, które...).

31: Jak wielkie *rozmiary* *nadawano* pylonom, o tem... (jak wielkie bywały, jak wielkie budowano).

32: *Wielka ilość* większych i mniejszych komnat... (wiele).

do przechowywania ofiar i przedmiotów, *mających zastosowanie* w obrzędach religijnych (używanych).

42: *Nie jest wyłączone*, że byli oni narodem rasy żółtej (bardzo być może, iż...).

47: *Przyczyną* upadku *były* wojny (doprowadziły do tego wojny).

51: Czczono jeszcze trzecią grupę, *w której skład* wchodziły... (do której wchodziły, na którą się składały, którą tworzyły).

104: mieszkańców wycięli w pień; tylko *nieznaczna* ich *ilość* ocalała (trochę tylko ocalało, niewielu, garstka).

125: na... Pytię sprowadza boskie natchnienie, które jej *daje* *możność prorokowania* (w którym prorokuje, w którym może prorokować).

149: Dopiero w dziesiątym roku oblężenia wypadki *przybrały bardziej decydujący charakter* (zaczynają się różnie zmieniać, przeważały się na jedną stronę — lub coś podobnego).

V. Zwroty rozwlekłe, niezwięzłe.

4: dokąd przybywały liczne rzesze *dla zaopatrywania się* w cenny ten materiał (po cenny ten materiał).

6: buduje sobie chaty, *ze względu na* większe bezpieczeństwo, na wodzie (dla większego bezpieczeństwa). To *ze względu na* upodobał sobie autor i używa go nader często.

55. Jednym z pierwszych ludów starożytnych, u którego *rozpowszechniła się umiejętność korzystania z konia*, byli Asyryjczycy (śródego rozpowszechnił się koń, który zaczął korzystać z konia).

134: Długo więc wędrował Herakles, *dopóki nie odnalazł właściwej drogi* (nim odnalazł drogę).

147: Gdy już wszystko było *do wyruszenia w drogę gotowe* (gotowe do drogi).

156: otrzymał od nich przestrożę, aby nie czynił nic złego świętem bykom Heliosa, *w przeciwnym bowiem razie* zginie (bo zginie).

VI. Usterki przeciw wyrzutni polskiej. Nie wyrażamy tych członów zdania, bez których zdanie i tak jest zrozumiałe. Zwłaszcza o wiele mniej od innych narodów używamy zaimków.

11: Wzdłuż *biegu* rzeki Nilu, od pierwszej *jego* katarakty do ujścia...

14: Udzielali *oni* swych zasobów tym, którym *ich* własne zbiory nie wystarczały.

25: a *przez składanie im* ofiar chcieli je sobie zjednać (ofiarami).

28: Biesiadnicy po kolei kładli się do skrzyni, ale dla każdego była *ona* zamała.

61. *W stosunku do bogów* Asyryjczycy i ich królowie odznaczali się wielką pobożnością.

84: stworzone przez niego istoty będą ich czcić, a na znak uległości będą *im* składać na ofiarę pewne...

131: Wprawdzie Prometeusz, przed uprowadzeniem *go* na Kaukaz, przestrzegał brata...

133: przez cały rok uganiał się za nią, nie mogąc *jej* dopędzić.

135: by zebrała w naczynie krew i napuściła nią szatę *swego* męża, skoro...

154: Przez dziesięć lat błąkał się *on* po lądach i morzach.

154: w nagrodę za *dostarczenie* wina zje go ostatniego (za wino).

157: Na wyspie Feaków sprawował rządy król Alkinoos, któ-

rego córka Nauzykaa..., napotkawszy Odyseusza, pouczyła go, którądy ma się udać do pałacu jej ojca.

VII. Usterki przeciw słowu prostemu. My nie używamy tak często zwrotów opisowych, w których góruje imię, jak to czynią Niemcy, lecz wyrażamy się częściej prostem, krótkim słowem.

9: *Użycie* metali,... dlatego *nastąpiło* stosunkowo późno... (metali zaczęto używać, metali zaczął człowiek używać).

10: Postęp *jest widoczny* również w wyrobach... (postęp widać).

14: *Wynagrodzenie polegało na zwrocie* pożyczki, ze sporym nadmiarem lub też *na zobowiązaniu do odrobienia*... (ten, kto brał pożyczkę, zwracał ją potem ze sporym nadmiarem lub też odrabiał).

42: *Brak przeszkód* przyrodzonych dla napadów koczowniczych *spowodował*, że w Mezopotamii *widzimy* stałą *zmianę ludów*; fakt ten uderza wprost *w zestawieniu* z Egiptem. (Ponieważ w Mezopotamii niema przeszkód przyrodzonych, któreby zasłaniały od napadów koczowników, więc ciągle się tam ludy zmieniały, wprost przeciwnie, niż w Egipcie, do którego trudno się było dostać najezdnikom).

48: *Powodowało* to stały *przyrost* Semitów i jednoczesny *zanik* Szumirów (skutkiem tego Semitów ciągle przybywa, a Szumirów ubywa).

83: *Następstwem* tego *rozdrobnienia* było to, że *z chwilą wzmożenia się* Medyi Persja musiała uznać nad sobą zwierzchnictwo królów medyjskich. (Tak rozdrobnieni Persowie musieli uznać nad sobą zwierzchnictwo królów medyjskich, gdy się tylko Medja wzmogła. Lub: Ponieważ byli tak rozdrobnieni, więc gdy się tylko wzmogła Medja, musieli...).

84: W tym samym niemal czasie, *ze względu na szczupłość* jej *terytorium*, *daje się odczuwać* w Persji *przeludnienie*. (W tym samym niemal czasie Persja się przeludnia, bo to kraj nieduży).

93: *Podział władzy* pomiędzy satrapą a dowodzącym generałem *był przeprowadzony w celu uniemożliwienia* buntu ze strony któregośkolwiek z nich. (Tak podzielił Darjusz władzę pomiędzy satrapę a wodza wojsk prowincji, aby żaden z nich nie mógł się zbuntować i przywłaszczyć sobie władzy nad prowincją).

VIII. Zwroty przyimkowe zamiast imiesłowów nieodmiennych.

7: Nawet broń i narzędzia stara się ozdobić *przez umieszczenie* na nich rysunku zwierząt i ludzi (umieszczając na nich rysunki, rysując na nich zwierzęta...).

95: a Miltiades, *w obawie* zemsty Darjusza, zbiegł do Aten (bojąc się zemsty).

137: jeżeli mu się uda przedsięwzięcie, *na powrotnej drodze*

czarne, żałobne żagle zastąpi białymi (to wracając; po ros. mówi się zwykle: на обратномъ пути).

143: Edyp *w tem przekonaniu*, że jest synem króla Koryntu, postanowił pędzić życie tułaczce (uważając, sądząc).

155: odeszli do swych jaskiń *w przypuszczeniu*, że Polytem zachorował (sądząc, przypuszczając, mniemając).

IX. Niepolska i wogóle ciężka budowa zdań:

1. *Inne rasy*, jako to: mongolską czyli żółtą, czarną i czerwoną, ponieważ ich udział w polepszaniu warunków życia ludzkiego był bardzo niewielki, *zazwyczaj pomijamy*. (Pomijamy zazwyczaj inne rasy, mongolską...).

3: *Słabszy jednak od innych stworzeń, człowiek posiadał* inteligencję, która... (Choć jednak człowiek był słabszy od innych stworzeń, ale zato posiadał...).

6: Osada... miała wąski most lub kładkę, które łączyły ją z lądem i które, w razie niebezpieczeństwa, można było rozebrać (a które...).

7: *Zabezpieczony* przez posiadanie trzód i zapasów zboża od głodu, *człowiek zaczyna dbać*... (Lepiej tak: Zabezpieczywszy się od głodu hodowaną trzodą... Lub tak: Gdy się już zabezpieczył...).

71: którzy nie pomijają *sposobności zawładnąć* przemocą cudzem mieniem (sposobności, żeby zawładnąć).

77: *Zręczni i przebiegli kupcy, Fenicyanie nie wykazali* zdolności do rozwoju duchowego i nie wytworzyli samodzielnej kultury. (Fenicyanie byli zręcznymi i przebiegłymi kupcami, ale nie okazali...).

87: *Kiedy już stos*, na którym umieszczono Krezusa, *miano podpalić*, nieszczęśliwy przypomniał sobie... (Lepiej: kiedy już miano podpalić stos, na którym umieszczono Krezusa, nieszczęśliwy ten król...).

87: Opowiadanie wzbudziło w sercu Cyrusa litość dla niedawnego przeciwnika, *którego uwolnił* i uczynił nawet swym doradcą (więc go uwolnił).

89: *Niepowodzenia Kambyzesa* w połączeniu z wiadomościami, nadeszłymi z Persyi, że młodszy jego brat Smerdes, którego zostawił, jako regenta, nosi się z zamiarem zawładnięcia tronem, *przywabiają króla o chorobę umysłową*. (Wkrótce Kambyzes oszalał; na domiar bowiem tych wszystkich klęsk, przyszły wieści z Persji, że zamierza mu wydrzeć tron brat jego młodszy, którego zostawił w kraju swym zastępcą).

127: Tego potwora, na którego nikt nie mógł spojrzeć *bez narażenia się na natychmiastową śmierć*, pokonał przy jej pomocy Perseusz (tego potwora, na którego nikt nie mógł spojrzeć, żeby nie paść natychmiast trupem, pokonał Perseusz. Lub też: Na tego po-



twora nikt nie mógł spojrzeć, bo zaraz padał trupem. Pokonał go Perseusz...).

130: Zapłonęły znowu ogniska na ziemi i ludzie, krzątając się około nich, uczyli się... (a ludzie).

131: i *pojął Pandorę* — takie imię nadali bogowie dziewicy — za żonę.

Lepiej takimi nawiasami nie rozrywać zdań. To samo na str. 3. a na 4. w środek zdania z 2 wierszy wtrącono nawias objaśniający też z 2 wierszy.

132: Jeszcze Herakles był niemowlęciem, gdy Hera zesłała dwa węże, które miały go, *śpiącego w kołysce, udusić* (miały go udusić, gdy spał w kołysce).

157: Tratwa rozbiła się, a Odyseusz znowu *znalazł się w morzu, uczepiony kawałka deski* (uczepiwszy się kawałka deski).

159: Skoczył na podwyższenie i *zaczął miotać* strzały na nartretów, dzielnie *wspomagany* przez Telemaka, Eumeusza i jeszcze jednego wiernego niewolnika (a wspomagał go dzielnie Telemak, Eumeusz...)\*).

Czyż z takich zdań i takich zwrotów można nabyć poprawnego wysłowienia?

Może niejedno z tego, com wytknął, jest tylko mojem widzi-mię, nie mam też wcale pretensji, aby to, co podaję w nawiasach, jako lepsze, było najlepszem, ale każdy, kto zna składnię polską i kto czuje, na czem polega językowy urok polszczyzny dla Polaka, ten mi przyzna, że naogół to, com zganił, ganiłem słusznie.

(D. n.)

Cz. Rokicki.

## II. ROZMAITOŚCI.

### 52. *Zawichostka, czy zawichojska?*

Mury naszego starożytnego grodu zdobi nazwa ulicy »*Zawichostka*«. Przecież od *Zawichost* powinno być: *Zawichojska*, jak od *Zamość-Zamojska*. Proszę uprzejmie o bliższe, naukowe wyjaśnienie.

Sandomierz.

Al. Pałkowski.

— Nazwa *Zawichostka* nie może być przymiotnikiem do rzecz. *Zawichost*, ale jest rzeczownikiem zdrobniałym, utworzonym przez

\*) Za jedną okazją, zwrócę uwagę na pewną usterkę niejęzykową. Chcąc dać pojęcie dziecku polskiemu, jaka to wielka była świątynia w Karnaku, autor objaśnia je, że »zmieściłaby się w niej...« zgadnijcie co? — kościół marjacki? wieża częstochowska? zamek na Wawelu? ale gdzież tam! — »katedra paryska«.

przyrostek *-ka*, jak np. w Warszawie: *Tam-ka*, na Tamce..., we Lwowie *Chorażczyz-na*. Nie trzeba się tedy domyślać rzeczownika *ulica*, ale brać nazwę jako nazwę lokalną. — Przymiotnik musiałby brzmieć: *zawichojska*.

### 53. *Świerzb* czy *świerzba*?

»*Świerzbę* szybko leczy mydlana maść Dr. Hebdy«. Formę tę spotykam od pewnego czasu w ogłoszeniach wszystkich niemal dzienników polskich. Zdaje mi się, że postacią prawidłową jest *ten świerzb* (*świerzba*).

(Przemyśl).

*St. Jurek.*

— Tak jest, zarówno Linde, jak i Słownik lekarski znają tylko *świerzb*; ktoś mądry wymyślił *świerzbę* i dzienniki ogłosiły tę nowość. Wprawdzie niektóre się poprawiły, ale »Kurjer codzienny« krakowski urąga wszelkim racjom i drukuje stale *świerzbę*.

### 54. *Lipiec* — *Lipieca* — *Lipiecowa*.

Czy przy formowaniu nazwisk rodowych i odmianie męskich takich jak: *Lipiec*, *Frenkiel*, *Grudzień* wypada owo *ie* a więc: *Lipca*, *Lipcowa*..., czy też pozostaje: *Lipieca*, *Lipiecowa*?...

(Łódź).

*Wacław Kloss.*

— Od rocznika I. zajmowaliśmy się tą sprawą, wykazując, że tylko formy: *Wróbel* — *Wróbla* — *Wróbloasa*, *Pieniążek* — *Pieniążka* — *Pieniążkowa*, a więc i *Frenkiel* — *Frenkla* — *Frenklowa*, *Lipcowa* — *Grudniowa* są prawidłowe polskie. Uczy o tem każda elementarna gramatyka.

### 55. *Obce* czy *swoje*?

Chciałbym się zapytać, czy właściwe są owe wyrażenia, mające zastąpić obce:

*hygiena*-zdrowotność, (zdrowotnictwo).

*rekonwalescent*-ozdrowienie.

*szpital*-lecznica.

*albinos*-bielec.

*astronomia*-gwiazdziarstwo.

*atom*-niedziałka.

*biblioteka*-księżnica.

*drukarnia*-tłocznia (Łazarskiego. Warszawa).

*kapitał*-iścizna. (?)

*manszety*-rękawki.

*marka* (ochronna i pocztowa)-znak ochr. i znaczek poczt.

*partja*-stronnictwo.

*szyna*-kolejnica.

*lang*-czołg.

*uniwersytet*-wszechnica.

Obiły mi się te wyrazy kilka razy o uszy. Niektóre przyjęły się nawet, ale nie wiem, czy są prawidłowo utworzone i trafne. Proszę mię łaskawie objaśnić.

(Witkowice na Morawach).

*D. Rogojski.*

— W samej rzeczy lepiejby było używać wyrazów swojskich niż obcych; niektóre jak *lecznica*, *księżnica*, *wszechnica*, *znaczek pocztowy*, *stronnictwo*, dosyć się już utarły, ale takie jak *bielec*, *iścizna*, *kolejnica* nie dają jeszcze treści i wątpimy, czy się przyjmą.

Podane *gwiazdarstwo* poprawiliśmy na *gwiaździarstwo* jako pochodne od *gwiaździarza* (astronoma), bo w tej postaci istnieje już w języku.

#### 57. *Plik* czy *plika*?

»Schował za rękaw całą *plikę* odezw«. Częściej słyszy się *ten plik* (Przemyśl).

*St. Jurek.*

— Linde notuje *ten plik* = paczka, wiązanka i podaje pochodzenie z francuskiego, Słow. Wileński ma *ten plik* i *ta plika* i wywodzi z j. łać. Zdaje się, że o ile się używa tego wyrazu używa się go w obu rodzajach i postaciach.

#### 57. *Uznany został za niezdatny.*

Powiatowa Komenda uzup. w Łodzi wydaje świadectwa zwolnień drukowane, w których między innymi pisze: »...uznany został za całkiem niezdatny«. Czy to jest dobrze po polsku?

(Łódź).

*S. Silberstein.*

— Nie rozumiemy, jakim sposobem taki błąd zasadniczy mógł się pojawić na drukowanych świadectwach. Po polsku musi być tylko »za... *niezdatnego*«.

### III. SŁUSZNE UWAGI.

#### 1. *Perłowa macica* — *perłowa masa* — *perłowiec*.

Właściwa nazwa tej rzeczy jest »perłowa macica«. Wyraz ten nie ma obiegu, zwłaszcza w kołach »filisterskich« — mniejsza o to

z jakiego powodu — i zastępuje się go chętnie »perłową masą«. Najniewłaściwiej, boć »masa« to wyrób sztuczny, a muszla, wytwarzająca w sobie perły, to twór żyjący. Zatem z jednej strony awersja prawie ogólna, z drugiej nonsens.

Temu rozdźwiękowi, a raczej temu brakowi nazwy przedmiotu, bądź co bądź ogólnie znanemu, a w przemyśle dość ważną odgrywającemu rolę, zaradził Sienkiewicz, tworząc nowy znakomity wyraz: »perłowiec«.

Dlaczegoż zatem ogół go nie używa? Zagadka, — boć chyba niema Polaka, coby nie czytał przynajmniej raz — »Quo vadis«. Zagadki tej nie można sobie inaczej wytłumaczyć, jak tylko przyrodzoną naszą powierzchownością, brakiem wnikania głębszego w rzecz, słowem bezmyślnością i indolencją naszych warstw nie tylko czytających, lecz także i piszących.

Może »Poradnik jęz.« przyczyni się do usunięcia tej luki.

Dęb.

## 2. »nie mamy najmniejszego powodu przyspieszać pogrzeb bolszewizmowi rosyjskiemu«.

Tak pisze »Goniec krakowski« w num. 228. z 24/8 b. r. Czy to poprawne? Kwestja co najmniej wątpliwa. A mianowicie: zdawałoby się, jakoby zasadzie języka naszego — że w zdaniu przeczącym — (»nie mamy«) musi być użyty dopełniacz, a nie biernik — w *tem* zdaniu uczyniono zadość: »nie mamy powodu«. Dobrze. Ale, gdyby autor był użył zamiast tego zwrotu jakiegoś innego analogicznego n. p. »nie potrzebujemy, nie powinniśmy, nie musimy« to naturalnie działanie przeczenia »nie« sięgnęłoby dalej i musiałoby się powiedzieć: »nie potrzebujemy przyspieszać pogrzebu«. Z tego wynika, że zdanie »nie mamy powodu« jest samo dla siebie *jednym* przeczeniem, oddziaływującym na następny przedmiot »pogrzeb«. Powinno zatem całe zdanie brzmieć: »nie mamy najmniejszego powodu przyspieszać pogrzebu bolszewizmowi rosyjskiemu«.

Czy mam słuszność?

Dęb.

Najzupelniejszą. (Red.).

## 3. Złapać — w znaczeniu *chwycić, porwać*.

Złapać można tylko to, co ucieka. Złapać złodzieja, bandytę, dezertera — kot łapie myszy — pies muchy — złapać w sidła łasicę — złapać pstrąga na wędkę — ryby w sieć, motyla w siatkę — i t. p. Jest to rzecz tak prosta, tak zrozumiała sama przez się dla każdego, kto ma choć trochę poczucia poprawności języka, że szkoda

słów tracić na określenie bliższe. Nieżywotnej rzeczy złapać nie można, bo ona nie ucieka.

A jednak spotykamy się nierzadko z wyrażeniami: *jak złapie* (złapę!!) — *kija, to — złapał go za rękę* i serdecznie ją uściśnął — *nie mógł złapać lchu* itp

Kwiatki te kwitną głównie na niwie dziennikarskiej — (nie dziw zatem, że się łatwo przenoszą do mowy ustnej) — ale można się i w książkach z niemi spotkać.

Oto kilka konkretnych przykładów:

Posel Zacharjasz *łapie za(!) protokoły* (stenogr.) i rzuca je prezydentowi ministrów w twarz.

N. Reforma Nr. 130, 21/3 1910.

— nie dał się odprowadzić na ekspozyturę policyjną na Krowdrzy, tylko (!) *złapał łopate* z wozu i uderzył nią...

ibidem, Nr. 206, 6/5 1911.

Posel Wolf *złapał za(!) szklankę* z wodą i chciał nią rzucić na posłów socjalistycznych.

ibidem, Nr. 547, 27/11 1913.

— na co Dr. Onciul *złapał za(!) stojącą* przed nim (!) *szklankę* z wodą, chcąc nią rzucić na Zurkana.

Słowo polskie Nr. 248, 13/6, 1914.

— Stanął przed nią nagle jak duch, zziąjany, zlany potem, nie mogąc *złapać powietrza*.

Henr. Zbierzchowski, Djabelska przełącz, str. 140.

— *Złapał się* jedną rękę *za serce*, jakby przytłumić chciał jego uderzenia.

ibidem, str. 141.

Według mego mniemania jest to wpływ ruszczyzny ze wschodu b. Galicji. Ma identyczny odpowiednik w słowie »uciekać« — (choć rzadziej używany, niż »złapać«) — w znaczeniu »usunąć się, ustąpić się« — »uciekaj z ręką« — znaczy: na bok z ręką!

Są to poprostu »pokurcze« ruskie zabłąkane aż do nas gdzieś od Kut, Śniatyna, Kołomyji przez Lwów, gdzie się z nimi bardzo często spotkać można. Język nasz całkiem dobrze bez nich się obejdzie, bo dość jest bogaty, aby na jakieś określone pojęcie także i stosowny wyraz znaleźć bez pomocy języka ruskiego!

Dęb.

#### IV. BŁĘDY DZIENNIKARSKIE.

##### 1.

Świeżo przeczytawszy 7 ostatnich N-ów »Poradnika Językowego«, śpieszę podzielić się z Sz. Redakcją kilku myślami, oraz zasięgnąć Jej rady w kilku kwestiach.

O błędach w prasie mówi się w »Poradniku« dużo, lecz nie odróżnia się bodaj dwojakiemu rodzaju błędów: są błędy we właściwym tego słowa znaczeniu, czyli pobłądzenia, zabłąkania, pochodzące z niewiedzy i te jakkolwiek aż nadto częste są jednak uleczalne, bo skoro się je wskaże, pismo jest skłonne do poprawy i unikania. Lecz są inne jeszcze błędy, których się za błąd nie uważa, które się jak chwasty plenią i z którymi walka jest bardzo trudna. Obfituje w nie n. p. prasa warszawska, zwłaszcza ta jej część, która słusznie czy niesłusznie ma opinię »postępowej«, a jest w stosunku do prawideł gramatyki tylko... »liberalna«.

Oto garść błędów spotykanych w pewnych pismach warszawskich stale:

- a) polak, francuz, rusin, żyd — małą literą;
- b) tą rzecz, tą sprawę;
- c) te miasto, te zdarzenie;
- d) takowy (»zawołał dorożkę, zamówił takową...«);
- e) 2-gi przypadek l. mnogiej od kuchnia, cukiernia, kawiarnia, księgarnia... używają: kuchen, cukieren, kawiaren, księgaren (zamiast kuchni, cukierni itd.);
- f) przymiotnik od Rusin — piszą i mówią »rusiński«, (zamiast »ruski«);
- g) wieczorowy — nie tylko n. p. wieczorowa suknia (poprawnie), lecz też wieczorowa gazeta (zamiast: wieczorna);
- h) shańbiony, sharmonizowany;
- i) pasorzyt;
- j) szemat, szyzma;
- k) nader częste błędne nazwy miejscowości, zwłaszcza wschodnich połaci Rzptej, n. p. Prużany (miast Prużana), Zamirje (miast Horodziej), Nieświż, Nieświrski, Łogiszyn (miast Łohiszyn).

Oto garść stałych błędów gazeciarskich. Jak z nimi walczyć? Próbowałem już w niektórych pismach umieszczać uwagi o tych błędach. Próbowałem do niektórych dziennikarzy słać listy uprzykrzone. Nic nie pomaga. Zwłaszcza niektóre z nich szerzą się szalenie, n. p. a), b), d), e), h), j). Czyby nie należało poprostu wydać okólnika n. p. w imieniu »Poradnika Językowego« i rozesłać go wszystkim interesowanym?

(Warszawa).

S. Cywiński.

(Dok. nastąpi).

## V. TRZY LISTY.

List trzeci.

Z Owerdyna, dnia 29 stycznia 1841.

Pośpieszam donieść Panu Dobrodziejowi, że przysły tu nowe *zapiski*, aby do *kapitana sprawnika* odesłać wszystkie *kwitancye* z czasów *opolczenia*. *Responsowałem*, że już od 22-ich lat odesłane zostały. Było tych *kwitancyi* dobre dwa *pudy*. Przecież ani *kopiejki* nie dali i nie dadzą. Wszystko jak zwykle *zwarują*. Nasz *pop*, co niedawno przeszedł na *blahoczeństwo* był tu ze swoją *popadygą*, dla zrobienia Panu swego *podczczenia*. Odjeżdża bowiem po nowym *ukazie* w rozkoszne kraje *Kamczatki* na *parocha*, i zabiera nam *dziaka*, *starostę* i dwie *mołodyce*. Posyłają tam na *posielenie* 12 *jednodworców*, gdyż na milę kwadratową jest tam tylko *połowina* lub *ćwierć duszy*. Zawsze się jednak *pop* bardzo cieszy, bo mówi, że to szczególniejsza *sudarska* łaska, posłanym być do *Kamczatki*. Dowiedziałem się od niego, że ten *praporszczyk*, co nam z *ługu* całą *otawę* siana zabrał i nic nie dał, wziął sobie tego *Tyftonuja*, cośmy w *soldaty* oddali i wpisał go w *kazki* swojej *derewni* jako *poddańczuka*. Udałem się w tej sprawie do marszałka powiatowego i guberskiego. Lecz pierwszy spodziewa się *chrestów*, a drugi *czerez pleczu*. Ani więc myśleć o tem, aby się *wysoczeństwu* narażać mieli. Ostatni list Pana Dobrodzieja odebrałem w *Żytomierzu*, gdzie właśnie przybył do *kazienniej pałaty*, dla sprawy o gwałt, którą mamy z *Oblaźnym* i *Prystawem* naszym. Sprawa ta jest najsprawiedliwszą; ale któż wie, jak ją skręca. *Prokurator* wprawdzie już nie robi *kru-czków*, bom mu dał w garść *mnoho bomagów*. Lecz już raz dostał od *Zasiaditeła* porządny *wygovor*, i jak mówi, boi się *czyn* utracić i *zataszczenia w Sybir*. Mnie się jakoś wydaje, że ten *wygovor* jest tylko udaniem, aby więcej *karbowańców* wyłudzić. Trzeba mu je dać jako zwykle *odczepne*. Ale cóż? kiedy tego *kacapa*, co to pono z *mużyków* pochodzi, nigdy nasycić nie można. Zawsze głodny. I nie dziw. Bierze tylko 300 *rubli miednych*; a wciąż *szumi*, tnie *bostona* i na jeden *praźnik* po sto butelek *szampanskiej* pęka! O, żeby to Pan Dobrodziej widział, jak się to jego *barynia*, *quondam* praczka z *Ufy*, w *pieterborgskie* stroi towary, a *kakoy* ekwipażem jeździ! Fraszka księżna *Sławucka*. Odwiozłem jej wczoraj ten samowar *kijowski*, którego a conto *poparcia* naszej sprawy *naparła* się była. Zaraz i mnie i moje córki *spraszala* na *czay*. Obnosił go *brodaty jemszczyk* w *filiżankach*, wydrwionych na *exdywizyi* pana chorążego,

na srebrnej tacy, czyli podług nich *podnosie*, który jakiś generał od Starodubskiej *jegierskiej* brygady miał jej *offertować*. Piliśmy ten *czay* od 3-ciej z południa do 10-tej w nocy, przygryzając kiszzone ogórki. Sama tylko sześć szklenie wypila, bo, jak mówiła wyższym stylem, *maju na smork*, co po naszymu katar znaczy. Niezmiernie chwaliła dawkę tacy srebrnej i wciąż go *wętyki general* zwała. Strasznie pani *Prokuratorowa* lubi *karbowańce, kwas, rubaszeństwa i pietersborgskie romansu*. Ma synka *Gawryłę* i córkę *Smerdeńkę*, a kiedy się z mężem pieści, to zawsze targając go za pejsy, lub klapką od od much bijąc po łysinie, i tym podobne działając *horosze duraczestwa*, co nawpół zawsze pijany pan *Prokurator* z dziwnie *nastajaszczym* przyjmuje affektem. List ten odwozi Panu nasz *sotnik w postołach* ukryty; bo gdybym go na pocztę oddał a tamtejszy *piszczyk* go przeczytał, to wiem, jakby mi *chudo* było i zgnębym w jakim *krepoście*.

### KORESPONDENCJA REDAKCJI.

Prosimy wszystkich Przyjaciół »Poradnika«, aby przedpłatę i zamówienia przesyłali do księgarni Gebethnera i Wolffa we Warszawie, albo do księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie, *a nie do Redakcji* w Krakowie, ponieważ wskutek tego wysłanie numerów i załatwienie spraw administracyjnych doznaje niepotrzebnego opóźnienia.

Przepraszamy wszystkie Towarzystwa, Związki itp., że »Poradnika« ani darmo, ani po niższej cenie dawać nie możemy. Czasy dla wydawnictw są za ciężkie tak ze względu na drożyznę papieru jak na cennik drukarski.

TREŚĆ Nru 9. — I. O język i styl podręczników szkolnych przez Cz. Rokickiego. II. Roztrząsania: 52. *Zawichostka* czy *zawichojska*? — 53. *Świerzb* czy *świerzba*? — 54. *Lipiec* — *Lipieca* — *Lipiecowa*? — 55. *Obce* czy *swoje*? — 56. *Plik* czy *plika*? — 57. *Uznany* *został za niezdatny*. — III. Słuszne uwagi: 1. *Perłowa macica* — *perłowa masa* — *perłowiec*. — 2. „*nie mamy najmniejszego powodu przyspieszać pogrzeb bolszewizmowi rosyjskiemu*“. — 3. *Złapać w znaczeniu chwycić, porwać*. — — IV. Błędy dziennikarskie. — V. Trzy listy: List trzeci. — Korespondencja Redakcji.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Roman Zawiliński.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie pod zarządem J. Filipowskiego.